

DWUTYGODNIK KATOLICKI

SPOŁECZNO-KULTURALNY

ZALOŻONY W 1920 ROKU

# LUD

KURYTYBA — 3 kwietnia (abril) — 1990 — Nr 4.174 — (5/90)

“LUD” (O POVO)

ÚNICO JORNAL POLONÊS

NO BRASIL

FUNDADO EM 1920

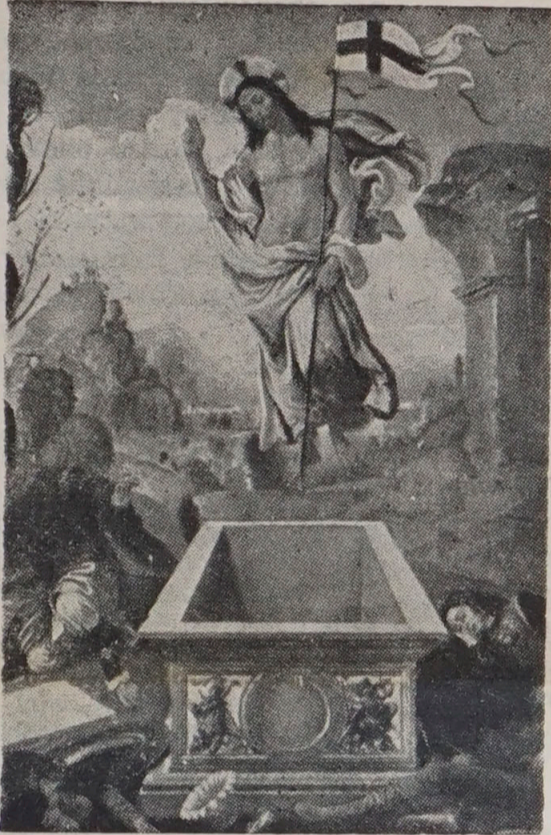
## ALLELUJA! BIJĄ DZWONY

Alleluja! biją dzwony, Głosząc w świata wszystkich strony, że zmartwychwstał Pan. Alleluja...

Biją długo i radośnie, — że aż w pierśiach serce rośnie. — Triumf prawdziwie dan. — Alleluja...

W majestacie Boskiej chwały — Idzie Chrystus Zmartwychwstały — Między uczniów swych. — Alleluja...

Dzień wesóły nam dziś nastał, — Pan po męce zmartwychwstał, — Płyń pieśni ton: — Alleluja...



WESOŁEGO ALLELUJA! NIECH CHRYSZTUS ZMARTWYCHWSTAŁY BĘDZIE OSTOJĄ I ŚWIATŁEM W WALCE O NOWE ŻYCIE. TEGO ŻYCZY CZYTELNIKOM, WSPÓŁPRACOWNIKOM I DOBRODZIEJOM REDAKCJA “LUDU”.

LECH WAŁĘSA W BRAZYLIJSKIEJ TELEWIZJI

## O robotniku który wykończył komunizm

(Korespondencja własna z Rio de Janeiro)

Drugi największy kanał telewizji brazylijskiej, “Manchete” zaprezentował wieczorem 9 marca godzinny program poświęcony Lechowi Wałęsie. Sześć-osobowa ekipa Manchete, składająca się z dyrektora działu politycznego, z reporterki, operatora i trzech techników, spędziła 15 dni w Polsce, naprzód w Warszawie a potem w Gdańsku. Po migawkowym pokazaniu Starego Miasta, katedry, grobu ks. Popiełuszki, pomnika Szopena w Łazienkach, ekipa zainstalowała się w Gdańsku, przeprowadzając długie rozmowy z Wałęsą. Film był technicznie doskonały, w kolorach i z tłem muzycznym. Pytania po portugalsku zadawał redaktor Zevi Ghivelder a Wałęsa odpowiadał po polsku z tłumaczeniami na język portugalski podawanymi na bieżącej taśmie. Tłumaczenia wykonał Tomasz Sawicki, inżynier-elektryk z Warszawy, od 32 lat mieszkający w Rio de Janeiro. Styl wypowiedzi Wałęsy był wspaniały, zarówno ze względu na ich wysoki poziom jak i na zaskakujące czasem w swym realizmie odpowiedzi. Jego krytycy którzy czasem wytykają mu brak wykształcenia mogliby tym razem czuć się zawstyżeni. Zaraz na początku Wałęsa określił się jako robotnika który nie jest robotnikiem albo szefem państwa, który nie jest szefem państwa. W sposób błyskotliwy, rozumny, często nieprzewidywany a jednak bardzo inteligentny, odpowiadał na wszystkie pytania. Może najciekawsze wypowiedzi dotyczyły komunizmu, tego “najbardziej szatańskiego systemu w świecie”. Ten system posiadał w rękach absolutnie wszystkie atuty władzy i przegrał. Zgubił go monopol tej władzy doprowadzając do tego, że komuniści sami zniszczyli komunizm.

A oto najważniejsze wypowiedzi Lecha Wałęsy:

Nie jest prawdą, że gospodarka rynkowa przyniesie bezrobocie. Dzisiaj gospodarka świata opiera się na maszynach, na komputerach, na satelitach, które regulują cały system świata. W wolnej gospodarce rynkowej wszyscy będą potrzebni. Może nie będą musieli pracować 8 godzin dziennie, może tylko 3 godziny, ale praca obejmie wszystkich w logicznym podziale ról i obowiązków. Hasłem Wałęsy jest “Każdy robi swoje”. Gorbaczow nie był głównym aktorem, był tylko hasłem. Dla jednych to hasło wyrażało chorobę, dla innych zdrowie — dla niego osobiście istniały oznaki zdrowia. W XXI wieku cały świat będzie należał do wszystkich ludzi, bo daleko idąca integracja świata rozwiąże problemy, jakie dziś wydają się nierozwiązalne. Ale dziś jesteśmy dopiero w epoce planowania, to znaczy pięknego projektu nakreślonego przez rysownika. Ale od rysownika do budowniczego tego projektu daleka jeszcze droga. Polska pojechała do przodu z szybkością 200 kilometrów na godzinę. Dziś stanęła ale ma wyłączony tylny bieg. Nigdy się nie cofnie, gdyż znalazła właściwe miejsce pobytu dla siebie. Czechosłowacja i Węgry nadal jeszcze pędzą i szukają dogodnego miejsca postoju. Wałęsa uważa się za samouka, ale umie wyciągać wnioski. Częste areszty na przeciąg 48 godzin dawały mu w celach czas na normalizację myśli. I dziś wie co umie zrobić a czego nie umie. Wie, że jako robotnik nie może udawać dyplomaty, źle się czuł w Kongresie w Waszyngtonie i źle się czuł w pałacyku pani Thatcher. To było za wysokie tło dla prostego człowieka. Na razie ucieka od władzy, gdyż na swoim miejscu może dokonać więcej. Gdyby jednak los kazał mu przyjąć inną odpowiedzialność, to ją przyjmie. Ale musi być przygotowany na zwycięstwo albo też może być wypłuty. Umie zachowywać się w trudnych sytuacjach. Spotkanie z generałem Jaruzelskim którego głównym celem było zniszczenie Wałęsy odbyło się bez problemów: Patrząc generałowi prosto w oczy. Czuję się człowiekiem przeciętnym, jakim rządzą często sprzeczne uczucia. Idzie ulicą i nikt nie zwraca na niego uwagi, nie poznają go? Jak to możliwe że go nie poznają? Zwykle odruchy człowieka przeciętnego, oparte na próżności ludzkiej. Ale to są drobnostki, bo ważna jest jego przynależność do chrześcijańskiej kultury Polski i świadomość, że tej kulturze przewodzi największy w świecie Polak, Jan Paweł II. Nie obawia się przyszłości kraju, bo zwycięstwo jest dobrze zaplanowane i nie budzi więcej wątpliwości. Na razie jest bałagan, klócimy się między sobą, ale jedynością jest własnością dyktatur, skazanych na zagładę, jedna po drugiej.

Przed domem Wałęsy stał tłum kobiet i mężczyzn. Z tymi ludźmi rozmawiała dziennikarka Tereza Barros. “Wolę kawałek suchego chleba z Mazowieckim niż bułeczkę z szynką w towarzystwie Rakowskiego” — wykrzykiwał stary robotnik. Jakaś podniecona kobiecina krzyczała: Czas zrobić porządek z Jaruzelskim! Tak jak z Ceacescu!

\* \* \*

Koncern prasowy “Manchete” jest dziś potężnym organem prasowym, który wydaje ilustrowany tygodnik o wielkim nakładzie i pod hasłem: Cokolwiek zdarzyło się dzisiaj — jutro ukazuje się w Manchete. Poza tym tygodnikiem wydaje parę pism wyspecjalizowanych w różnych dziedzinach, posiada rozgłośnie radiową i kanał telewizyjny. Słowo Manchete znaczy w języku portugalskim Rękaw, ale w żargonie dziennikarskim jest to sensacyjny nadtytuł jaki ma za zadanie przyciągnięcie uwagi czytelników, słuchaczy czy widzów na treść podawanej wiadomości, depeszy, artykułu, serialu czy filmu. Twórcą Manchete jest Adolf Bloch, rodem z Odessy, który po pierwszej wojnie światowej zdołał uciec z Rosji i po długich przygodach osiadł w Brazylii, gdzie założył małą drukarnię. Dziś, po 38 latach, Manchete jest wielkim domem prasowo-wydawniczym, zainstalowanym w kilkunastopiętrowym domu własnym w Rio de Janeiro. Mieszczą się tam redakcje wszystkich pism, administracja, rozgłośnia radiowa, studium telewizyjny, wytwórnia video, a poza tym piękna galeria obrazów, luksusowy nowoczesny teatr. Drukarnia jest zaopatrzona w najnowocześniejszy sprzęt graficzny. To prawdziwe imperium zatrudnia ponad 3.000 dziennikarzy, redaktorów, reporterów, fotografów, aktorów i aktorek oraz drukarzy.

71-letni Adolf Bloch, zaprzysiężony wróg komunizmu i naturalizowany patriota brazylijski, jest ogólnie szanowanym przedsiębiorcą. Jego niestrudzona praca, wizja doboru najlepszych fachowców i śmiałość w lansowaniu coraz to nowych projektów, zjednały mu wiele sympatyków i przyjaceli. Osoba Lecha Wałęsy już od dawna pociągała Blocha. Widział w nim koleżę, tak jak on, selfmade mena. Obecnie pełnogatynny reportaż z Polski jest przerabiany w setkę videos, jakie rozsyła na cały świat. Również do Izraela gdzie Adolf Bloch finansuje koszty wyjazdów grup Polaków do Tel-Awihu celem sadzenia drzewek Sprawiedliwych, jacy ratowali Żydów przed hitlerowską zagładą.

Maciej Feldhuzen

## WYDARZENIA W SKRÓCIE

◆ **Brasilia** — Komisja CNBB (Konferencji Biskupów Brazylijskich) wydała dokument dotyczący Planu Ekonomicznego Collora. Tekst z jednej strony stwierdza, że dotychczasowa polityka ekonomiczna doprowadziłaby kraj do ruiny, ale z drugiej wyraża zaniepokojenie z powodu skutków jakie może spowodować nowa polityka gospodarcza. Istnieje niebezpieczeństwo bezrobocia oraz dyktatury ze strony władzy wykonawczej.

◆ **Kijów** — Parlament Ukraińskiej Republiki zdecydował zamknąć elektrownię atomową w Czarnobylu. Cztery lata temu katastrofa w jednym z reaktorów spowodowała przedostanie się do atmosfery chmur radioaktywnych, które zaraziły wielkie pola terenów Związku Sowieckiego i Europy. Według danych rządu sowieckiego 31 osób zmarło, ponad tysiąc zachorowało i 153 tysięcy zostało wysiedlonych do innych miejscowości. Uczni stwierdzają, że wskaźnik działania radioaktywności jest bardzo wysoki zagrażając życiu tysiącom mieszkańców Ukrainy i Białorusi.

◆ **Budapeszt** — Na Węgrzech dokonały się po raz pierwszy w historii powojennej wolne wybory. Partia opozycyjna zwyciężyła. Społeczeństwo odrzuciło wieloletnią hegemonię partii komunistycznej. Partia, która otrzymała najwięcej głosów to Węgierskie Forum Demokratyczne, założona przez dysydentów jeszcze rok temu. Władze wyborcze stwierdziły, że około 60 procent z 7.850 milionów wyborców złożyło głosy do urn.

◆ **Kurytyba** — W stolicy Parany dokonało się III Seminarium na temat Ewangelizacji kontynentu Ameryki Łacińskiej w XIX wieku. Ponad 500 uczestników wzięło udział w debatach na tematy uprzednio przedstawione: kościół i polityka, ewangelizacja i emigracja, wybitne osobistości historyczne, reforma kościoła, życie religijne i ewangelizacja, religijność ludowa i duszpasterstwo, kościół i kultura. Sympozjum stanowi odpowiedź na apel Papieża by ożywić ewangelizację Ameryki Łacińskiej.

## Z listów do Redakcji

São Paulo, 14-03-90.

Wielebny Księżę Redaktorze!

Przede wszystkim chciałam pogratulować wspaniałych wyników pracy dotyczącej wydawnictwa "Ludu".

W ostatnim roku wybitnie podniósł się poziom pisma. Czytelnicy byli mile zaskoczeni ilością interesujących wiadomości z Polski i całego świata. Strona siódma została wykorzystana na zamieszczenie ciekawych artykułów o Papieżu, Wałęsie i "Solidarności".

Myszę, że długoletnia praca Księża i niesłychane wysiłki związane z wydawnictwem jedyne polskiego pisma na terenie Brazylii są w pełni doceniane przez polskie społeczeństwo.

W obecnej chwili przeżywamy zaskakujące zmiany polityczne w Europie Wschodniej i na terenie Rosji, gdzie budzą się duchy niepodległościowe narodów siłą przyłączonych do imperium sowieckiego. W Polsce po 45 latach destrukcyjnych rządów komunistycznych przeżywamy radosne chwile odzyskania Niepodległości.

Z chwilą, gdy na całym świecie budzą się ruchy wolnościowe nie możemy nawet w myślach dopuścić możliwości zlikwidowania naszego pisma — byłoby to posunięcie lekkomyślne, przekreślające długie lata pracy i zniszczenie polskiego dorobku kulturalnego na terenie Brazylii.

Łączę serdeczne pozdrowienia.

Sława Stępiak

## Gawędy starych Polaków

— Dzień dobry panie Stanisławie — gdzie to Pan tak pędzi? Co słyhać?

— A no lecę odebrać trochę pieniędzy póki jeszcze są w tych kasach automatycznych. Bóg wie kiedy otworzą banki. A co słyhać? Ano słyhać dużo — ze wszystkich stron coraz to inne nowiny, tak u nas w Brazylii jak i na szerokim świecie. Już to na monotonię nie możemy się uskarżać, chociaż mówią, że życie emeryta nudne. Patrzył Pan wczoraj na przejście władzy przez Collora?

— Patrzyłem, wspaniałe widowisko, choć z tą "władzą", jak Pan mówi to jest trochę inaczej. On nic nie może zrobić sam bez poparcia kongresu, jak to zresztą w swoim przemówieniu zaznaczył. Bez kongresu i bez sądownictwa sprawnie działającego. Bardzo zgrabnie to podkreślił: tę niezależność i współdziałanie w rządach trzech władz: wykonawczej (czyli jego prezydenckiej), ustawodawczej czyli kongresu i sądowniczej. To są właśnie elementy prawdziwej demokracji.

— E, panie, ja tam już w nic nie wierzę. Mówić to on umie, ale młody, niedoświadczony, a ta, jak jej tam, Zélia, też nie wiadomo co wymyśli. Jak to wszystko będzie wyglądało w praktyce?

— A ja wierzę, panie Józefie, że dokona wielkich rzeczy. Młody, a więc pełen zapału, energiczny, pełen nowych idei. A i Dra Zélia, jako kobieta, może jakoś rozsądniej naszą Brazylią pogospodaruje. Pozatym mnie się wydaje, że ta potrzeba trochę silnej ręki. Jeszcze za czasów Sarneya wiele mówiło się o konieczności zmian, ale na próżnym gadaniu się kończyło.

— Byleby ta silna ręka to nie było łapanie przysłowiowego "ladrão de galinha" zamiast karnia prawdziwych winowajców. Te denuncjacje przez telefon to coś mi bolszewickimi metodami pachnie, co? Mówiąc o tym, a co tam w naszym starym Kraju?

— Mój Boże, wczoraj cały dzień strawiłem patrząc na uroczystości Collora (nawiasem mówiąc o ile wygodniej siedzieć przed Tv w wygodnym fotelu niż tłoczyć się tam w Brasiliu). I tak sobie myślałem, jak rzadko możemy zobaczyć tak z bliska, na żywo to co dzieje się w Polsce. A przecie tam dzieją się rzeczy historyczne, przełomowe, można powiedzieć wiekopomne. Bankructwo idei komunistycznej, Solidarność dopuszczona do władzy (tu zrobię nawias — do władzy w 30%, a do odpowiedzialności w 100%), sowieci wycofują się z okupowanych krajów, Niemcy w przededniu zjednoczenia, niepokój o nasze granice, Litwa ogłasza niepodległość — czyżby Związek Sowiecki miał rozpaść się na poszczególne republiki? Panie, co godzina to inna nowina...

— Ale o nas teraz dość cicho. Inni nas wyprzedzili w tych zmianach. My głową mur przebiliśmy, a oni mieli już drogę ułatwioną. Inne kraje wschodniego bloku już rozpisują wybory, a u nas zapowiadają dopiero wybory municypalne. Ale i to dobre bo może obsadzą różne stanowiska przyzwoitymi ludźmi, a nie jakimiś kacykami partyjnymi. Wielkie, wielkie zmiany! I to wszystko bez fanfar i reklamy, tylko w trudzie codziennego życia.

— Jednym słowem, panie Stanisławie, komunizm skończył się. Ten rząd londyński i to powinien już zrezygnować...

— Zrezygnować z czego, panie Józefie? Z władzy? On władzy nie ma. Nie może zrezygnować z tego, że jest przedstawicielem Polski wolnej i niepodległej. Z chwilą gdy wybory w Polsce wyłonią prawowitą władzę, rola rządu londyńskiego będzie skończona. Ale na to jeszcze trochę musimy poczekać. A że komunizm się skończył? To też nie takie proste... Idea zbankrutowała, ale została swoje ślady. Dużo by się na ten temat gadało, ale...

— Ale muszę pędzić, żeby trochę alkoholu do samochodu złapać. Do zobaczenia, pogadamy innym razem.

16 marca 1990 r.

Przechodzien

## List Prymasa Polski do Polbras

Szanowny Panie Prezesie!

Proszę przyjąć wyrazy szacunku i uznania za rozmach organizacyjny i krzewienie ideałów Federacji Stowarzyszeń Etniczno Polskich w Brazylii — POLBRAS.

Jesteśmy dumni w Polsce z Brazylijczyków polskiego pochodzenia za świadectwo wiary i kultury krzewionej w Brazylii.

Panu Prezesowi i wszystkim Współpracownikom życzę pomyślności w realizowaniu szlachetnych ideałów. Na zbożną pracę z serca błogosławie.

† Józef Kardynał Glemp — Prymas Polski

## Towarzystwo "Patria" zaprasza do współpracy

Katowice, 05-10-1989 r.

Dnia 03-10-1989 r. samodzielna, niezależna grupa osób wywodzących się z członków, zwolenników i sympatyków "Solidarności" zawiązała stowarzyszenie pn. Towarzystwo Współpracy Polski z Polonią "Patria". Jego rejestracji dokonał Sąd Wojewódzki w Katowicach w dniu 11-09-1989 r. I Kongres (założycielski) wybrał Zarząd Główny na czele którego stanął inż. Janusz Trzcionka, sekretarzem generalnym wybrano inż. Krzysztofa Krapika. Siedzibą Towarzystwa jest Hala Widowiskowo-Sportowa (Spodek) w Katowicach ul. Armii Czerwonej 35, zaś terenem jego działania obszar całej Polski. Główne cele działania Towarzystwa to, nawiązanie i rozwijanie wszechstronnej współpracy z Polonią zagraniczną w każdej dziedzinie, czy to: gospodarczej, kulturalnej, naukowo-technicznej, sportowo-turystycznej, ekologicznej, ekonomicznej, itp.

Chcemy współpracować ze wszystkimi, których korzenie sięgają naszej ojczyzny i z tymi również, którzy wyrażą na to ochotę. Polonia jest i była nam bardzo bliska, zbliżenie to winniśmy pogłębiać a szczególnie obecnie gdy mamy ku temu sprzyjające warunki i klimat.

Serdecznie zapraszamy do szerokiej współpracy z naszym Towarzystwem.

Janusz Trzcionka — Prezes

## Polska wobec Niemiec

Minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski na przyjęciu wydanym dla uczestników VI forum Polska — RFN w Poznaniu przedstawił koncepcję polskiej polityki wobec Niemiec, którą ujął w pięciu punktach.

— U progu zjednoczenia niemieckiego nie może istnieć żaden problem granicy.

— Proponujemy, aby w rozmowach sześciu państw wypracowany został polsko-niemiecki traktat o granicy.

— Polska i Niemcy uczestniczą w budowie jednej Europy.

— Tworzenie polsko-niemieckiej wspólnoty interesów.

— Wspólny udział Polaków i Niemców w budowie nowego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Szef polskiej dyplomacji powiedział, że rząd RF zaproponował, aby komunikat z posiedzenia ministrów spraw zagranicznych z Ottawy wśród zewnętrznych aspektów przywrócenia niemieckiej jednostki uwzględniał także kwestie bezpieczeństwa państw sąsiedzkich jako przedmiot dyskusji. Ponadto państwa sąsiedzkie Niemiec w sprawach swego bezpieczeństwa muszą mieć głos w dyskusji między dwoma państwami niemieckimi a czterema mocarstwami. — Na tym — podkreślił minister Skubiszewski — polega istota propozycji polskiej dotyczącej naszego uczestnictwa w omawianych dyskusjach — wyrażona przez premiera Mazowieckiego.

Zjednoczenie Niemiec winno więc dokonać się w formie prawnomiędzynarodowej i przy gwarancjach prawnomiędzynarodowych. Kwestia niemiecka bowiem od roku 1945 pozostaje kwestią umiędzynarodowaną.

— Zjednoczeniu Niemiec — powiedział Skubiszewski — potrzebny jest dach europejski, ustabilizowane otoczenie. Brak stabilizacji, nadmierny pośpiech więcej zniweczy niż stworzy.

Henryk Heller i Rudolf Hoffman z forum Polska — RFN

Redator: Pe. Jorge Morkis

Administração: Pe. João Ukachenski e Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislau Serzysko, CM; Pe. Wendelin Świerczek, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. Aleksander Englisch; Sr. Tomasz Lychowski; Sr. Tadeusz Burzyński; Prof. Mariano Kawka; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Halina Marcinowska; Sra. Sława Stępiak; Sra. Irena Łoś; Roman Wachowicz e Danuta Lasłowska. ★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

# LUD

Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Vale Postal, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral, 846 — Caixa P. 988 — Tel.: 222-1057 (PABX) — 80.001 Curitiba-PR — Brasil AGÊNCIA CENTRAL.

GODZINY PRZYJĘĆ.

Od poniedziałku do piątku: od 8,00 do 12,00 i od 13,00 do 17,00.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1990

Pocztą zwykłą:

W Brazylii — za rok 1990 — półrocznie ..... Cr\$ 200,00  
W krajach północno i połudn.-amerykańskich 25 dolarów  
W Europie, Azji i Oceanii ..... 30 dolarów  
Cena egzemplarza ..... Cr\$ 20,00



**NIEDZIELA PALMOWA**

Ewangelia według św. Mateusza 21,1-11

**+** Kiedy się zbliżali do Jerozolimy i przybyli do Betfage na Górę Oliwną, wtedy posłał Jezus dwu spośród swoich uczniów i powiedział im: Idźcie do wsi, która jest przed wami. Znajdziecie tam zaraz z brzegu oślicę przywiązaną razem z osłem. Odwiążcie ją i przyprowadźcie je do Mnie. A gdyby wam coś mówiono, odpowiedzcie: Pan ich potrzebuje, ale zaraz je zwróci. Stało się to, ażeby się wypełniła przepowiednia Proroka: Powiedzcie córce Syjonu: Oto król twój przychodzi do ciebie, skromny, zasiadający na osłicy i na źrebcu osłicy. Poszli tedy uczniowie i uczyniwszy tak, jak im nakazał Jezus, przyprowadzili osłicę i osła. Potem rozłożyli na nich swoje płaszcze, a Jezus usiadł na nich. Ogromny tłum zaś ludzi rozścielał płaszcze na drodze, a inni obcinali gałęzie z drzew i układali na drodze. Tłumy, które szły na przedzie i z tyłu, wołały: Hosanna Synowi Dawidowemu! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pana, Hosanna na wysokościach! A kiedy wkroczył do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto i pytano: Któż to jest? A tłumy odpowiadały: Jest to prorok Jezus z Nazaretu w Galilei!



"Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie" (Mt 21,9).

Tydzień poprzedzający Święto Zmartwychwstania nazywamy Świętym albo Wielkim Tygodniem. W tym bowiem tygodniu obchodzimy pamiątkę największych tajemnic naszego Odkupienia: mianowicie Męki, Śmierci, Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia Pańskiego. Są to ogniwa jednej całości, stanowiącej ośrodek dziejów zbawienia. W tym Misterium Chrystus Pan "umierając pokonał naszą śmierć, a zmartwychwstając życie odnowił". W dniach Paschy Chrystus dokonał zwycięskiego przejścia przez śmierć doczesną do nowego życia w chwale Ojca. Chrystus swą śmiercią i ofiarą wyzwolił nas z niewoli grzechu, ukształtował Lud Boży i jest obecny wśród nas i prowadzi nas do zbawienia.

W pierwszej części dzisiejszej niedzieli wspomina uroczysty wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy. Na pamiątkę tego wjazdu poświęca się palmy i odprawia się procesję. Jezus wjeżdża do Jerozolimy jako król, którego przepowiedzieli prorocy i którego lud okrzykuje jako króla, Syna Dawidowego. Wjeżdża do miasta, z którego już nie wróci. Św. Mateusz mówi, że ogromny tłum słał swe płaszcze na drodze, inni obcinali gałązki z drzew i ścielili na drodze, wyrażał radość wołając głośno: Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony ten, który przychodzi w imię Pańskie" (Mt 21,8-9). Może być, że wszystkie te objawy uznania i holdu cieszyły serce Jezusa i może nawet umacniały Jego przekonanie o tym, że Jego nauczanie nie było

daremne, że są przecież ludzie, którzy zrozumieli sens tego nauczania i uwierzyli w Jego boskie posłannictwo. Ale Jezusowi nie chodziło o zewnętrzne uznanie i ludzkie honory. Jezus żył już wtedy świadomością swej bolesnej męki i śmierci.

Druga część dzisiejszej uroczystości, to Msza święta, odprawiana po procesji. W Ewangelii tej Mszy rozważamy Mękę Pana Jezusa, cenę za jaką zwycięstwo zostało odniesione. Jest nim zwycięstwo Chrystusa nad szatanem, grzechem i śmiercią. "Wiecie, że po dwóch dniach jest Pascha i Syn Człowieczy będzie wydany na ukrzyżowanie" (Mt 26,2). Jezus zakończył już swoją działalność nauczycielską. Nie będzie już wygłaszał żadnych mów ani pouczeń. Po raz ostatni zapowiada swoją Mękę: "Syn Człowieczy będzie wydany na ukrzyżowanie". Ziarno Chrystusowego życia, obumierając, teraz pocnie wydawać owoce. "Ale trzeciego dnia zmartwychwstanie" (Mt 10,18). Jezus uczy nas dzisiaj tego, że kto chce w życiu sięgać po palmę zwycięstwa, ten musi najpierw przejść przez życie realizując Jego Ewangelie.

Krzyż wbity na Golgocie tego nie wybawi, kto sam w swoim sercu krzyża nie wstawi.

A.M.

Trzeba, abyśmy razem z Jezusem przeżyli ten Wielki Tydzień w głębokim skupieniu, po to, by móc w pełni skorzystać z owoców Jego świętej Męki.

z J. S.

**MAFIA WE WŁOSZECH**

Biskupi Włoch w dokumencie poświęconym problemom południa tego kraju apelują do wszystkich mieszkańców półwyspu Apenińskiego, by wystąpili przeciw mafii. "Wzywamy wszystkich do współpracy — czytamy w dokumencie. Konieczna jest prawdziwa mobilizacja sumień, aby została przywrócona praworządność i główne wartości moralne ludzkiej egzystencji. Konieczna jest również rezygnacja z "omerty" (niepisane prawo o zмовie milczenia), która nie ma nic wspólnego z postawą chrześcijańską". Biskupi włoscy nie zawahali się zaatakować niektórych kół politycznych kraju oskarżając je o bezpośrednie i pośrednie współdziałanie z tak zwaną kopułą (organem wy-

konawczym) mafii. Do zorganizowanej przestępczości niejako zachęca brak zaangażowania, bierność i niemoralność w życiu polityczno-administracyjnym — czytamy w dokumencie. Mamy do czynienia z postawą mafijną na przykład wówczas, gdy ustawy zaczynają pełnić funkcję usługową, gdy nie liczą się zasługi, ale parantele polityczne. Włochy południowe — stwierdza dokument — tak długo nie będą wolne, jak długo nie będzie jawności moralnej wśród tych, którzy rządzą, a także w postępowaniu każdego obywatela. Biskupi domagają się również, aby państwo nie miało wyłącznie charakteru "represyjnego", ale również "promocyjny", służąc samo wzorowym przykładem. W dokumencie potępia się niegodziwość mafii: "Wy-

korzystując zasoby uzyskane w sposób nielegalny, często przemocą mafia utrudnia rozwój gospodarczy i społeczny, organizuje handel i sprzedaż narkotyków w porozumieniu z międzynarodowymi gangami, a także doprowadza do rozlewu krwi, w niektórych miastach południowych Włoch często uciekając się do zbrodni zadawanych z potwornym okrucieństwem. Biskupi zdecydowanie potępiają wszelkie organizacje mafijne i zwracają się bezpośrednio do ludzi mafii, przypominając im, że "honor" na jaki się powołują usprawiedliwiają swe zbrodnie, obraca się tylko przeciwko nim samym. Samokrytycznie oceniając przeszłość, biskupi podkreślają, że Kościół powinien być wolny od wszelkich wpływów ze strony źle pojmowanej władzy.

**POLONIA ZAGRANICZNA**

**PRASA "POLSKIEGO LONDYNU"**

W stolicy Wielkiej Brytanii, będącej jednocześnie stolicą polskiej emigracji politycznej, wychodzi regularnie kilkanaście polskich pism. Jest wśród nich dziennik, są dwa tygodniki, są miesięczniki i kwartalniki, a także roczniki. Nieprzypadkowo właśnie tu skoncentrowała się działalność wydawnicza "emigrejtanów". W Londynie, znajduje się bowiem tymczasowa siedziba władz Rzeczypospolitej Polskiej (Prezydenta, Rządu Polskiego, Rady Narodowej RP), tutaj istnieje wiele wydawnictw i szereg instytucji społecznych, politycznych, kombatanckich, kulturalnych, religijnych i charytatywnych polskiej diaspory, tutaj mają swą siedzibę emigracyjne partie polityczne z ich organami prasowymi.

A oto najważniejsze pisma "polskiego Londynu":

**Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza**

Wychodzi od 12 lipca 1940 roku. Po zamknięciu się "Narodowca" (wychodzącego we Francji, ostatni numer 17 lipca 1989) jest obecnie jedyną polską gazetą codzienną w Europie, poza PRL. Nakład 20.000.

**Tydzień Polski**

Istniejąca od 30 lat sobotnia mutacja "Dziennika Polskiego". Nakład 25.000. Objętość — 16 stron. Poświęcony głównie zagadnieniom krajowym i polityce międzynarodowej. Często przedrukowywany w prasie podziemnej i emigracyjnej.

Oba te pisma wydawane są przez Polską Fundację Kulturalną, istniejącą od ćwierć wieku, jedną z największych na emigracji oficyn wydawniczych.

**Gazeta Niedzielną**

Tygodnik religijno-społeczno-kulturalny wydawany już 41 rok przez zasłużony "Veritas" — istniejącego od 1949 r. wydawcę kilkuset pozycji z literatury, historii i religii. Nakład 4.000.

**Rzeczpospolita Polska**

"Pismo poświęcone polskiej akcji niepodległościowej w świecie. Organ prasowy Rządu RP na Uchodźstwie". Nakład 25.000. Objętość 12 stron.

Informacje o bieżącej działalności Prezydenta RP, Rządu Polskiego, Rady Narodowej i Skarbu Narodowego oraz artykuły polityczne i analizy sytuacji w Polsce oraz międzynarodowej.

**Orzeł Biały**

"Polska walcząca o wolność. Miesięcznik poświęcony zagadnieniom współczesnym". Wydawcy: Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów i Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny. Nakład 1.500, z czego 1.000 to prenumeratorzy.

**Myśl Polska**

Organ Stronnictwa Narodowego. Miesięcznik (zał. 1941). Nakład 2.000. Objętość 8 stron. Publikacje z historii obozu narodowego, problematyka niemiecka, korespondencje i przedruki z Kraju.

**Robotnik**

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej. Kwartalnik (zał. 1894). Nakład 5.000. Objętość 8 stron. Historia i współczesność socjalizmu polskiego w Kraju i na emigracji.

**Jutro Polski**

Organ Polskiego Stronnictwa Ludowego. Kwartalnik (do końca 1988 — miesięcznik). Nakład 1.000. Objętość 4 strony. Publicystyka na temat wsi polskiej i rolnictwa, emigracyjna działalność PSL.

**Lwów i Kresy**

Kwartalnik Koła Lwowian. Problematyka przeszłości, teraźniejszości i przyszłości Kresów Wschodnich RP. Informacje o działalności klubów i organizacji związanych z Kresami w Kraju. Wspomnienia, recenzje książek. Nakład 1.000-1.200. Objętość 80-120 stron. Rok założenia 1960/61.

**Aneks**

Kwartalnik. Wydawany przez środowisko lewicowych intelektualistów. Objętość 150 stron. W Kraju przedruki poszczególnych numerów oraz wybory artykułów (w podziemiu). Liczni autorzy z Polski, wielu cudzoziemców.

**Kwartalnik Kresowy**

Organ Ziemi Wschodnich RP. Problematyka dziejów polskich Kresów, herby miast kresowych, bieżąca walka polityczna w obronie praw Polski do tych ziem. Nakład 650. Objętość ok. 130 stron.

**Biuletyn POSK-u**

Pismo Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego. Dwumiesięcznik. Zapis wydarzeń społecznych, politycznych i kulturalnych w tym największym na świecie polskim ośrodku. Nakład 5.000.

**Libertas**

Nieregularny kwartalnik. Wydawany przez katolickie "Editions — Spotkania" (Paryż). Charakter konserwatywno-chrześcijański.

Ponadto wychodzą pisma "Solidarnościowe": "The Bloc" (wydawany przez Polish Solidarity Campaign, poprzednia nazwa "Voice Solidarity"), oraz "Solidarity with Solidarity" (dwujęzyczny biuletyn organizacji o tej samej nazwie); nieperiodyki, niektóre stojące na bardzo wysokim poziomie jak "Biesiada Krzemieniecka" oraz liczne biuletyny poszczególnych jednostek (pułki, dywizje) Polskich Sił Zbrojnych, a także informatory poszczególnych polskich parafii. Organem Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii oraz Instytutu Polskiej Akcji Katolickiej jest dwumiesięcznik "Czyn Katolicki — Wiadomości".

Harcerze mają własne pisma: miesięcznik "Na Tropie", pismo dla instruktorów "Ognisko Racarskie" oraz "Biuletyn Informacyjny Naczelnictwa".

Polska Macierz Szkolna wydaje "Dziatwę" i "Razem Młodzi Przyjaciele" (dla młodzieży) oraz "Wiadomości Nauczycielskie" (i "Słowo Ojczyste") dla nauczycieli.

Bardzo specyficznym pismem, a raczej fotograficzną kroniką życia opolskiej emigracji, jest "Fotorama", prowadzona przez Edw. Wojtaczka.

Zdumiewa różnorodność i zakres zainteresowań prezentowanych w tych pismach. Prasa "polskiego Londynu" różniąc się co do form, tematyki, poziomu, kręgu odbiorców, ma wszakże jeden wspólny, zasadniczy mianownik. Jest nim służenie, w różny sposób i na różnych płaszczyznach oddziaływania, sprawie Polski Niepodległej.

Jedność w różnorodności — tak można by najkrócej określić pisma naszej diaspory. Czyż nie na tym polega siła polskiej emigracji politycznej.

(**"Dziennik Polski"**)

# Wiadomości o Polsce

## WOJSKA SOWIECKIE POZOSTANĄ

"Wszystko zależy od tego — powiedział Jaruzelski — czy zjednoczone Niemcy będą należeć do NATO, czy też staną się państwem neutralnym, czy sowieccy żołnierze będą stacjonować na obecnym terytorium NRD i jaka armia będzie na innych terenach Niemiec".

Wojska sowieckie stacjonują w Polsce na mocy umowy zawartej w 1956 r. Gen. Mieczysław Dębicki, odpowiedzialny za realizację tamtej umowy, zajmujący się skargami ludności na zachowanie żołnierzy sowieckich oraz wypłatą ewentualnych odszkodowań, wydał oświadczenie, w którym domaga się zmian w obowiązującym porozumieniu. Zwraca się on do rządu polskiego o podjęcie odpowiednich kroków mających na celu poprawę zachowania żołnierzy sowieckich i ich rodzin.

"W dużych garnizonach, jak Świdnica, Brzeg i Legnica, na porządku dziennym mamy do czynienia z rabunkami, kradzieżami, włamaniami do mieszkań i częstymi kolizjami na drogach. Zajmowane przez żołnierzy mieszkania są dewastowane. Nieodpowiednie używanie toalet powoduje, że może dojść do zanieczyszczenia gleby i wody powierzchniowej. Wszystko to stwarza wrogość Polaków wobec żołnierzy i tak np. w czasie 350-kilometrowego marszu aż 21 razy żołnierze zostali obrzuceni butelkami i kamieniami".

Oświadczenie gen. Dębickiego, opublikowane w prasie, jest pierwszym oficjalnym dokumentem o wyczynach żołnierzy sowieckich w Polsce.

## W SKRÓCIE

◆ Premier Tadeusz Mazowiecki wystosował do przywódców: Wielkiej Brytanii, Francji, Stanów Zjednoczonych i ZSRR listy przedstawiające stanowisko swego rządu w sprawie zjednoczenia Niemiec i udziału Polaków w dyskusji nad międzynarodowymi aspektami tego problemu.

◆ Prawie trzykrotnie, w porównaniu ze stanem na dzień 31 stycznia br., wzrosła liczba bezrobotnych osiągając stan ponad 150 tys. osób. Wśród osób tych widoczną już grupę stanowią absolwenci szkół średnich i wyższych.

◆ Sejmowa komisja nadzwyczajna przyjęła projekt ordynacji wyborczej, który jeśli zyska aprobatę Sejmu, obowiązywać będzie w wyborach do samorządów terytorialnych. Projekt przewiduje mieszany system wyborów: większościowy w mniejszych ośrodkach i proporcjonalny w większych miastach. Z zaproponowanego przez komisję kalendarza wyborczego wynika, że wybory mogłyby się odbyć 13 maja br.

◆ Pod hasłami: "Nigdy więcej Jałty", "Nic o nas bez nas", zorganizowała w Warszawie wiec Konfederacja Polski Niepodległej. Uczestnicy manifestacji przyjęli rezolucję w sprawie zjednoczenia Niemiec, którą następnie przekazali ambasadorom Wielkiej Brytanii, Francji, Stanów Zjednoczonych i ZSRR.

◆ Od 1 marca ceny zaokrąglane są do: 10, 50, 100 i 1.000 zł, co wyeliminuje z obiegu monety 1, 2 i 5-złotowe. Jednocześnie do obiegu wszedł zapowiadany wcześniej banknot o nominale 100.000 zł z wizerunkiem Stanisława Moniuszki, a mennica zapowiedziała bicie złotych sztabek o zawartości od 1 do 10 gramów złota, o zawartości 99.99 kruszcu.

◆ Położony został kamień węgielny pod budowę Centrum Informacji, Spotkań, Dialogu, Wychowania i Modlitwy w Oświęcimiu, gdzie znajdzie swoje nowe miejsce również klasztor Sióstr Karmelitanek.

◆ W województwie tarnobrzeskim, w miejscowości Jastkowice, odkryto zbiorowe mogiły osób pomordowanych latem 1944 roku przez NKWD. Dokładna liczba ofiar jest nieznana. Z relacji

świadków wynika, że mordowano tam Polaków, Rosjan i Niemców.

◆ Do Sejmu wpłynął projekt ustawy o straży granicznej. Przewiduje on m. in. zmianę WOP (Wojsk Ochrony Pogranicza) na zawodową straż graniczną, a także zmniejszenie do maksimum 6 km strefy przygranicznej.

◆ Nowa wersja umowy międzynarodowej o statusie wojsk sowieckich w Polsce przewiduje m. in. objęcie polską jurysdykcją żołnierzy rosyjskich, odpłatność za użytkowanie obiektów i gruntów, zaopatrzenie w potrzebne artykuły według bieżących cen krajowych, zaopatrzenie w surowce energetyczne według cen w handlu zagranicznym w ZSRR.

◆ Obraz Tadeusza Mazowieckiego "Martwa natura", wartości kilkudziesięciu milionów zł, będący własnością Muzeum Narodowego w Warszawie, skradziony został z gmachu byłego Komitetu Centralnego PZPR. Z kilkudziesięciu obrazów, stanowiących depozyt Muzeum Narodowego a zdołanych przez lata wspomniany gmach, zginęło 11 obrazów.

◆ Na konferencji prasowej w Stoczni Marynarki Wojennej w Gdyni Lech Wałęsa powiedział, że nie będzie walczył i zabiegał o ponowny wybór na funkcję przewodniczącego "Solidarności".

("Dziennik Polski")

## HUBAL — FAKTY — NIE LEGENDA 50 ROCZNICA ŚMIERCI

Światło, gdy 30-03-1940 r. żołnierze Wehrmachtu szli tyralierą w kierunku zagajnika nieopodal wsi Anielin. Wiedzieli, że właśnie tam śpią zmęczeni ciągłymi obławami "bandyci" — żołnierze Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego. Choć Niemcy zaskoczyli wartownika, zdołał on niemal cudem wyrwać się z ich rąk i pobiegł ostrzec kolegów. Pierwszego obudził dowódcę. Żołnierze szybko wycofywali się ku rzece Pilicy. Wtem młodnikiem targnęła salwa niemieckich karabinów maszynowych. Jedna z kul śmiertelnie ugodziła majora Henryka Dobrzańskiego "Hubala". Żołnierskie serce przestało bić...

Henryk Dobrzański założył mundur już jako 15-letni chłopiec gdy w 1912 roku wstąpił do Polskich Drużyn Strzeleckich w Krakowie. W dwa lata później już w czasie I wojny światowej był żołnierzem II Brygady Legionów Polskich.

Rok 1920 i wojnę z Rosją Sowiecką, zapisał Henryk Dobrzański swoją służbą chwalebnie. W każdej bitwie świecił przykładem męstwa i zdolności taktycznych, decydujących często o losach zmagania. Szczególnie odznaczył się w bitwach pod Koziatyniem, Szczurowicami, Kulikowem, Radziechowem, Komarowem, i Korosteniem. Za swoje czyny otrzymał Virtuti Militari (V klasy), awans na porucznika, a po wojnie rotmistrza, oraz funkcję adiutanta pułku.

Gdy nastał czas pokoju Dobrzański poświęcił się całkowicie uprawianiu sportu konnego.

Bilans jego kariery sportowej przedstawiał się imponująco: reprezentował Polskę na 11 międzynarodowych zawodach biorąc udział w ok. 60 konkursach. Zdobył 6 pierwszych i 30 dalszych nagród. W znaczących krajowych konkursach triumfował 21 razy i 90 razy zdobywał nagrody.

Na początku lat trzydziestych skończył wyuczynowo zajmować się sportem, a przeszedł w codzienność pułkowego życia. Wrzesień 1939 roku zastał Henryka Dobrzańskiego jako dowódcę szwadronu zapasowego w Wołkowysku. Znając zalety bojowe majora dowództwo awansowało go na stanowisko zastępcy dowódcy nowo tworzonego 110 Pułku Ułanów. Jednostka ta szła w straży przedniej Rezerwowej Brygady Kawalerii "Wołkowysk", ciągle więc po 17 września staczała boje z wojskami sowieckimi. Po rozbiciu brygady 110 pułk szedł na odsiecz Warszawie.

Wiadomość, że Warszawa padła zastała ich niedaleko Wołomina pod Warszawą. Major powiedział wtedy: "Mundur nie zdejmę, przysięgi nie złamię". Postanowił przedostać się na Węgry, a później do Francji. Posuwał się więc na południe wzdłuż Wisły, którą przeforsował w miejscowości

Maciejowice i 1-10-1939 r. stanął na Kielecczyźnie. Widząc reakcję ludzi na polski mundur, zaniechał wydestania się z kraju. Wiedział, jak bardzo potrzebne jest podtrzymanie narodowego ducha po klęsce wrześniowej. Poza tym rozpoczął systematyczne i programowe tworzenie w różnych miejscach ośrodków bojowych. Unikał ze swoim skromnym oddziałem starć i zajmował się głównie organizowaniem Okręgu Bojowego Kielce. W grudniu 1939 r. "Hubal" otrzymał podczas wizyty w Warszawie oficjalne poparcie dla swojej działalności od komendanta głównego Służby Zwycięstwu Polsce gen. Karaszewicza-Tokarzewskiego. Po powrocie zwiększył więc Dobrzański liczebność swojego Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego.

Dnia 13 marca 1940 r., kiedy Hubalczyków było już prawie 350-ciu płk. Leopold Okulicki przywiózł rozkaz z Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej o rozwiązaniu oddziału, "Hubal postanowił walczyć dalej, swoim żołnierzom natomiast zostawił wolną rękę. Postanowiło zostać z nim 70-ciu. Major nie mógł zrozumieć nagłej zmiany polityki wobec jego osoby w przeciągu niespełna trzech miesięcy. Wysłał więc łącznika do Komendy Głównej ZWZ celem dokładniejszego wyjaśnienia całej sprawy. Tymczasem Niemcy zaczęli akcję przeciwko Oddziałowi Wydzielonemu. Stoczono dwie zwycięskie dla Polaków bitwy pod Huciskiem (30-03) oraz pod Szałasami (1-04). Okupant sprowadzał jednak coraz to nowe posiłki. Nie robiło to na Dobrzańskim żadnego wrażenia i wychodził z kolejnych okrążeń. Dopiero przygnębiła go wiadomość o spacyfikowaniu przez Niemców wsi pomagających Oddziałowi Wydzielonemu oraz o wyroku śmierci wydanym na niego przez ZWZ. Często powtarzał: "Polacy wydali wyrok śmierci na mnie jak na jakiegoś zbrodniarza".

Po śmierci Hubalczycy wydali komunikat:

"Zginął człowiek, który swej przysięgi żołnierskiej nie złamał, honoru polskiego żołnierza nie splamił.

Zostaliśmy my, tracąc w Nim przyjaciela, ojca, a przede wszystkim w całym tego słowa znaczeniu dowódcę. Zostaliśmy by Jego ideę kontynuować, by, jak nas uczył, przetrwać do końca, bez względu na to, czy końcem będzie wolność Polski czy też śmierć ostatniego z nas.

Dowódca nasz nie żyje. Ale żyje wśród nas Jego idea i honor żołnierza polskiego.

Niech cały naród zda sobie sprawę, że stracił w Nim jednego z najbardziej wartościowych ludzi. Ludzi, którzy czynami a nie słowami, dowodzili swej wartości".

Henryk Sobierajski

## NASZ BAŁTYK

Bałtyk jest raczej morzem niewielkim, lokalnym, a jednak jest to jeden z najbardziej zatłoczonych szlaków wodnych. Co roku przez Bałtyk przepływa ponad 100 tysięcy statków. Zanieczyszczenie przez to jest ogromne. Szczególnie się to odczuwa przy brzegach, gdy statki na redzie wyrzucają odpadki do morza.

Oblicza się, że do Bałtyku dostaje się gdzieś około 100 tys. ton odpadków olejowych co biorąc proporcjonalnie do powierzchni jest dziesięciokrotnie więcej niż w oceanach.

Polskie wody przybrzeżne są zatrutowane nie tylko przez statki, ale przez ścieki miejskie w których brak urządzeń oczyszczających. Na plażach Trójmiasta, Wysp Sobieszewskich i Mierzei Wiślanej kąpiel jest zabroniona.

Do ścieków komunalnych dochodzą jeszcze ścieki przemysłowe z różnymi chemikaliami, które trują ryby i wodorosty.

Od lat opracowuje się różne plany regulacji rzek, budowy nowych oczyszczalni — obiecuje się wiele, ale wykonuje mało.

Kary za zaśmiecanie morza przez statki są śmiesznie niskie, gdy w Europie Zachodniej lub USA płaci się pięć tysięcy dolarów, w Polsce trzynaście tysięcy złotych. Armatorom bardziej opłaca się płacić karę niż opłatę za odbiór śmieci, która jest wyższa. Polskie wody przybrzeżne stały się "najtańszym śmietnikiem w Europie".

JAN KRAWCZYK

## Za Żelazną Kurtyną

64)

Gabinet naczelnego jest skromny podobnie jak on sam. Biurko zawałone papierami i duży stół redakcyjny, przy którym toczą się boje i maglowanie materiałów redakcyjnych do każdego numeru. Na ścianach parę obrazów olejnych i na naczelnym miejscu portret ks. Staszica, patrona rolników.

Ponieważ jestem tu, by wziąć udział w uroczystościach czterdziestolecia gazety, pragnę więc dowiedzieć się, jak sprawy stoją. Chećko usposobiony jest entuzjastycznie — wszystko zapięte na ostatni guzik, powiada. Spotkanie dziennikarzy i korespondentów gazety, obrady i podsumowanie, spotkania odbędą się w gmachu sejmowym, przy Wiejskiej. Wręcza mi oto oficjalne zaproszenie i otrzymuję kartę identyfikacyjną. W czasie debat mam wystąpić również.

Psia kość, ja także? Dlaczego? Przecież w sprawach rolnictwa krajowego nie mam nic do gadania, mogę najwyżej coś powiedzieć o rolnikach polskich w Brazylii...

— Właśnie, właśnie! — potwierdza skwapliwie Chećko. — Naszych czytelników interesuje rolnictwo w świecie, a także i w Brazylii — najnowocześniejsze zdobycze w tej dziedzinie.

No, niech mu tak będzie! — godzę się wspaniałomyślnie.

— Teraz chodzi o zakwaterowanie pana na czas pobytu w kraju. Czy odpowiada panu Ośrodek Szkolenia i Postępu w Rolnictwie przy ulicy Pszczelińskiej w Brwinowie?

Odpowiada, chociaż to dwadzieścia cztery kilometrów za Warszawą. Jest to między Brwinowem a Otrębusami, uroczy zakątek wiejski, budynki mieszczą się w parku, pokoje hotelowe niewielkie, w każdym łóżko, stolik, radio, telewizor, w korytarzu z jednej strony łazienki, z drugiej — umywalnie i ubikacje. Skromnie, ale można się przyzwyczaić. Mieszkałem tam dwa lata temu. Był tam wtedy sklep i stołówka.

Do gabinetu naczelnego napływa coraz więcej osób — goście, zjazdowicze, personel redakcyjny. Przyjechał czytelnik z białostockiego, rolnik, przywiózł parę zwoi wędzonej kiełbasy i sporo kaszanki pieczonej, której woń rozchodzi się po całym lokalu. Właśnie znajduje się na stole już rozpakowana. Sekretarkę popędzono za jakimiś talerzami, nożem i widelcami. Białostoczczanin dobywa jeszcze z przepastnej torby butelkę wódki. Znosi się na ucztę. Ale na tyle osób nie wiem czy wódki dostanie się po kropelce. Kieliszki mają rozmiar małego naparstka — pragnie poczęstować wszystkich, szkoda każdej kropelki.

(c. d. n.)

## Żywe sejsmografy

Bardzo trudno jest przewidzieć, kiedy nastąpi trzęsienie ziemi. Wszystkie współczesne metody geochemiczne i geofizyczne nie spełniają pokładanych w nich nadziei. Rzadkie przypadki, kiedy przepowiednie się sprawdzają, powodują, że sami sejsmologowie odnoszą się do prognoz z dużą ostrożnością. Coraz więcej nadziei wiąże się natomiast z nową dziedziną — biosejsmologią, czyli wykorzystaniem analiz zachowania się świata zwierzęcego do prognozowania wstrząsów podziemnych. Można przypuszczać, iż wobec dużej częstotliwości występowania trzęsień ziemi w toku długiego procesu ewolucyjnego, u zwierząt mogły się wykształcić odpowiednie mechanizmy i reakcje, pozwalające różnym gatunkom przeczuć nadciągającą katastrofę.

Z przeszłości dochowały się do naszych czasów liczne przekazy o zachowaniu się zwierząt na terenach zagrożonych trzęsieniami ziemi. Najstarsza relacja pochodzi z Grecji z roku 328 przed naszą erą. Odnotowano wówczas, iż w rejonie miasta Helikos na kilka dni przed katastrofą masowo wyszły z nor krety. Na dziwne zachowanie się zwierząt zwrócono również uwagę w roku 1887 w Atma-Acie. W nocy z 27 na 28 maja konie nie chciały jeść paszy i okazywały nietypowe zdenerwowanie. Bydło rogate z trudem udało się utrzymać w oborach. Niedługo potem wystąpiły pierwsze wstrząsy podziemne...

Czym wyjaśnić to niezwykle zachowanie się zwierząt? Niełatwo jest odpowiedzieć na to pytanie, nikt bowiem w sposób naukowy nie badał dotychczas tego typu reakcji przed wystąpieniem trzęsienia ziemi. Późniejsze relacje natomiast — już po katastrofie — nasuwały liczne wątpliwości, a im więcej czasu od niej upłynęło, tym informacje wydawały się bardziej nieprawdopodobne, obrastające w legendę.

Przełom w badaniach biosejsmograficznych nastąpił w 1975 roku. Na podstawie niezwyklego zachowania się zwierząt w jednej z prowincji Chińskiej Republiki Ludowej przepowiedziano nadejście silnego trzęsienia ziemi. Na sześć godzin przed katastrofą, do której istotnie doszło, z najbardziej zagrożonego rejonu ewakuowano ludność, dzięki czemu udało się uniknąć wielu ofiar. Po raz pierwszy wówczas zdał praktyczny egzamin "biologiczny sejsmograf", który ostrzegł przed niebezpieczeństwem, zanim jeszcze zaczęły działać klasyczne sejsmografy. Wydarzenie to sprawiło, że uczeni zaczęli inaczej patrzeć na możliwości biosejsmografii. W następnych latach, w okresie 1976-1979, zorganizowano kilka międzynarodowych konferencji naukowych, na których zaprezentowano pierwsze wyniki badań w nowej dziedzinie sejsmologii. Okazały się one nadzwyczaj interesujące.

Dotychczas w sposób wiarygodny udokumentowano już 282 przypadki nietypowego zachowania się zwierząt w dniach i godzinach poprzedzających trzęsienie ziemi. Po dokładnym sprawdzeniu prawdziwa okazała się, na przykład relacja pochodząca z 1948 roku z Aszchabadu. Na miesiąc przed trzęsieniem ziemi zaobserwowano, iż żmije opuściły swoje kryjówki i masowo pojawiły się na powierzchni. Zdaniem najstarszych mieszkańców tych okolic zapowiadało to nadciągającą katastrofę. I stało się. Jeden z aszchabadzkich naukowców zanotował wówczas, że na dwie godziny przed wspomnianym trzęsieniem ziemi dziwne wypadki działy się w miejscowej stadninie. Konie zrywały się z uwięzi, kopały, rżały. Udało się je przywiązać, ale na 15 minut przed katastrofą rozbiły one wrota stajni i wszystkie się rozbiegły. Zaraz potem budynek stajni legł w gruzach.

W nocy z 25 na 26 kwietnia 1966 r. w okolicach Taszkientu, kilka kilometrów od epicentrum silnego trzęsienia ziemi, na pięć godzin przed jego nadejściem bardzo głośno i przeraźliwie zaczęły miauczeć koty. Były najwyraźniej czymś przerażone. Już na 10 minut przed nadejściem tragedii zaobserwowano też dziwne reakcje gołębi. Wylatywały one nawet przez najmniejszy otwór w gołębniku.

Podobnych przypadków można by przytoczyć znacznie więcej. Jedno jest pewne: opowiadania przekazywane w tradycji ludowej przez mieszkańców żyjących w regionach najbardziej zagrożonych sejsmicznie — nie są jedynie wymysłem. Obecnie przyszła pora, aby zebrać i opisać obserwacje nietypowego zachowania się zwierząt w różnych fazach trzęsienia ziemi. Należy też zbadać czas pojawiania się tych reakcji, a przede wszystkim wyjaśnić, jaki jest związek między nimi a zjawiskami geofizycznymi z uwzględnieniem specyfiki danego regionu. Jak dotychczas uczeni nie są jednak w stanie udzielić odpowiedzi na pytanie, co rzeczywiście jest bezpośrednią przyczyną takiego, a nie innego zachowania się niektórych gatunków zwierząt przed katastrofą. Dopóki takiej odpowiedzi nie będzie — trudno posługiwać się biosejsmografem.

Obecnie w licznych laboratoriach prowadzone są eksperymenty z różnymi gatunkami zwierząt. Bada się ich reakcje na ultradźwięki, zmiany w natężeniu pola magnetycznego oraz na emisję gzaów wydostających się przez szczeliny skorupy ziemskiej z jej głębi. Specjalistów interesuje też, które z organów badanych zwierząt mogą odbierać sygnały o pojawiających się anomaliach geofizycznych. Prace te są niezwykle trudne, ale rokuje nadzieję na pomyślne ich zakończenie. Dlatego zdaniem wielu uczonych nadszedł już czas, aby utworzyć stacje biosejsmologiczne, w których obok geofizyków pracowałoby również zoologowie oraz biofizycy. Pierwszy taki poligon doświadczalny zamierza się złożyć w okolicach Atma-Aty w ZSRR. Jest to rejon bardzo aktywny sejsmicznie i można byłoby prowadzić tu wszechstronne i kompleksowe badania reakcji zwierząt przed nadejściem podziemnych wstrząsów. Jest nadzieja, że dzięki tym pracom trzęsienia ziemi nie przestaną być wprawdzie groźne, ale można będzie się do nich przygotować i dzięki temu złagodzić ich skutki. ("Przekrój")

Facas e facões inoxidáveis — Lúpulo americano e alemão — Panelas de pressão — Peças para máquinas de cortar grama — Linha completa em cutelaria para barbeiros — Bengalas — Afiações em geral — Consertos de aparelhos elétricos — Ferros elétricos automáticos — Colher para sorvete — Charutos de diversos preços — Bolas para futebol e ping-pong — Churrasqueiras em ferro — Espetos — Foles e grelhas para churrasqueiras — Torreadores de café e moedor — Tamancos em couro — Cuias e bombas para chimarrão.

### A LIBERTY

Rua Trajano Reis, 78

Fones: 234-3741 e 252-1735

CURITIBA

PARANA

RU 486

Mała pigułka, oznaczona symbolem RU 486, jest jednym z najgłośniejszych i najbardziej kontrowersyjnych wynalazków medycznych roku 1989. Jest to preparat hormonalny, który powoduje — bez wykonania żadnego zabiegu — przerwanie ciąży. Przeciwnicy usuwania ciąży nazywają ten preparat "pigułką śmierci", ci natomiast, którzy uważają, że w pewnych wypadkach kobieta może, a nawet powinna zrezygnować z urodzenia dziecka — uznali go za prawdziwe dobrodziejstwo.

Twórcą preparatu RU 486 jest francuski naukowiec, prof. Etienne-Emile Baulieu i na razie środek ten stosowany jest głównie we Francji. Nie ma go w sprzedaży w aptekach, nawet na receptę. Pigułka stosowana jest w 800 wytypowanych przez lekarzy klinikach ginekologicznych. W ciągu roku, jak oblicza się we Francji, około 25 tysięcy kobiet przerwało przy pomocy RU 486 niepożądaną ciążę.

Wiele krajów waha się jeszcze przed wprowadzeniem RU 486 i udostępnieniem pigułki swoim obywatelkom. We Francji natomiast obowiązuje zarządzenie, że kliniki nie mogą podawać RU 486 pacjentkom-cudzoziemkom; aby skorzystać z tej nowej metody przerwania ciąży, trzeba mieszkać we Francji przynajmniej rok.

("Kobieta i Życie")

## Uśmiechnij się...

Na lekcji geografii pani pyta Jasia:

— Gdzie jest wieża Eiffla?  
— Ja jej nie wziąłem.

Pani wezwała do szkoły ojca Jasia i mówi:

— Pytam pańskiego syna, gdzie jest wieża Eiffla, a on mówi, że jej nie wziął.

— W domu jej nie ma — odpowiada ojciec.

Zdenerwowana nauczycielka opowiada wszystko dyrektorowi, a dyrektor się pyta:

— Ten Jasio z IV a?

— Tak.

— To już nie odda.

Iksiński do synka: Chodź tu do mnie, ja cię nauczę słuchać! Jestem twoim ojcem, czy nie?

Synek: Jak to, mnie każesz zgadywać?

Dyrektor hotelu przyjmuje do pracy nowego portiera.

— W naszym hotelu — powiada — przestrzegamy niezmiernie ostro dwóch zasad. Pierwsza — to czystość. Czy wytarł pan buty o wycieraczkę, wchodząc do mojego gabinetu?

— Oczywiście, panie dyrektorze.

— Druga zasada — to prawdomówność. Przed moimi drzwiami nie ma żadnej wycieraczki...

— Przyjdź po kolacji, mamy wspaniałą niespodziankę!

— Jaką?

— Film porno.

— A co w tym tak wspaniałego?

— Twoja narzeczona gra w nim główną rolę...

## O Espião do Vaticano

PE. WALTER CISZEK SJ

Feliciano Paluszkiwicz / Trad. Henrique Perbeche

Walter nasceu aos 4-11-1904 como sétima criança dentre 13 filhos. Filho de emigrantes poloneses nos EUA. Foi um menino difícil. Estudava mal, gazeava aulas, repetia o ano, foi pego pela polícia, e estava para ser internado num reformatório. Não era de admirar que ao terminar enfim o curso fundamental, surpreendeu a todos ao declarar que iria ser padre. Entrou no seminário polonês em Orchard Lake. Impregnado com a leitura da vida de Estanislau Kostka, decidiu tornar-se jesuíta. Tal resolução comunicou à família só na imihência de ingressar no noviciado. Foi aí que se travou um "senhor diálogo de homem para homem entre o pai e o filho, tanto um como outro fazendo valer suas razões à força de uma trovada de murros na mesa". Dnia 07 de setembro de 1928 mandou-se embora, nem se despediu dos pais, e pronto.

No início de 1928, Pio XI havia recomendado aos jesuítas de se prepararem para trabalhar na Rússia. Desejo de um tal missão fascinava também a Walter Ciszek. Após o noviciado e o filosofado, foi transferido para o Colégio Rúsico, em Roma. Recebeu o sacerdócio em rito eslavo-bizantino, no dia 24 de junho de 1937.

No entanto, não sendo possível entrar na URSS, Pe. Walter Ciszek foi designado para Polônia, no posto jesuíta de rito oriental em Albertino, perto de Slonina. Com a invasão nazista em 1939, sendo ele cidadão norte-americano, podia voltar aos EUA; resolveu, porém, ignorar a ocasião.

Quando as áreas orientais foram ocupadas posteriormente pela URSS, Pe. Ciszek com Pe. Jorge Moskwa e Pe. Vítor Nowikowy, apresentaram-se como voluntários para trabalhar além dos Urais. Sabiam que para lá foram deportados milhares de poloneses e ucranianos católicos. Pe. Moskwa partiu sozinho, e sumiu sem deixar rasto. Aos 15-03-1940 começou a grande aventura dos outros dois. No meio dos deslocados poloneses, mandaram-se para a parte asiática da URSS. Acamparam em Tiejloj Gorie, perto de Czusowoj. Para moradia receberam uma barraca de madeira.

Após o choque inicial da mudança, perceberam que na condição de trabalhos forçados em Tiejloj Gorie, sobrava pouca possibilidade de apostolado. Os deportados tinham medo de participar e mesmo de conversar sobre religião. Cada qual, instintivamente procurava sobreviver, não se arriscava a maiores complicações que podiam dar origem a detrações e denúncias. Assim apoderou-se deles uma certa decepção e depressão. Única coisa que restou foi condoer-se com as pessoas. Planos pastorais pareciam inviáveis, — erro proveniente da falta de melhor conhecimento da realidade.

Pelo fim de junho de 1941, quando a Alemanha rompeu com a URSS, a polícia prendeu os dois jesuítas, delatados de espionagem. A prisão era simplesmente bárbara. Pe. Ciszek foi levado para Mala Lubianka, em Moscou. Foram meses de pesadelo entre as 4 paredes de silêncio, onde além do descanso noturno só restava ficar de pé ou andar. De tempos a tempos eram chamados para interrogatório. Eram 48 horas sem dormir nem comer. Mudavam-se somente os inquisidores. O jejum levava à exaustão. Como solução para o problema surgiram idéias de suicídio. A resposta única no inquérito era o "Pai Nosso". Lubianka tornou-se escola de oração: pelo pão, pelo perdão aos perseguidores, pela libertação dos mais diversos males. O Comitê Nacional da prepotência era o dono absoluto sobre a vida e a morte. Nenhum direto assistia aos indefesos. Única força que os sustentava era a fé na Providência. A oração usual do Pe. Ciszek era a oração da agonia de Cristo: "Fai, se é possível, afasta de mim este cálice; mas, faça-se a tua vontade". Aos 26-06-42 ficou sabendo que fora condenado a 15 anos de trabalhos forçados. Conservaram-no, entretanto, mais 4 anos em Lubianka.

Não assumiu o serviço de capelão militar entre poloneses na URSS. Em fins de 1945, colocado na alternativa de deixar a Rússia ou ser deportado, decidiu-se pelo último. Foi conduzido ao rio Jenisej. Navegou 3 semanas de barco, rumo até à foz, no Ártico. Os prisioneiros passaram do calor de verão de Lubianka para os gelos ao sopro dos ventos polares. Foi escalado para trabalho pesado. Era vigiado para não ser designado a serviços mais leves, como os de cozinha ou de cuidar as barracas. Apesar do esgotamento físico, os vigias não tinham dó, para o "Espião do Vaticano" não havia compaixão.

A transferência para os campos de trabalho abriu-lhe enfim ocasião para pastoral. Havia ali, poloneses, ucranianos, bialo-russos, lituanos, letões sedentos do valor espiritual. Não os confortava apenas com o consolo da religião, mas clandestinamente chegava a rezar a santa Missa ou a organizar rezas devocionais pelas barracas, o que dava forças aos deportados para superar as provações. (continua)

## Um Caminho de Esperança

Lech Walesa (69)

No dia 22 de janeiro, no Estaleiro Warski, a greve estourou novamente, sob a liderança de Edmund Baluka e recebeu o apoio imediato dos cidadãos de Szczecin. O movimento desencadeou-se em reação a certas informações, divulgadas pelos meios de comunicação, sobre pretensos compromissos que teriam sido subscritos por esta ou aquela oficina. As autoridades regionais estavam decididas a terminar com o movimento: o Exército tomava posição ao redor do estaleiro. Folhetos eram lançados na cidade por um helicóptero, informando que um pequeno grupo de terroristas mantinha os operários à força. No dia 23, o comitê de greve endereçou uma carta a Edward Gierek, o novo primeiro-secretário, explicando as reivindicações dos operários e pedindo sua presença no estaleiro. No dia 24, Gierek compareceu em companhia do ministro dos Assuntos Internos Szlachcic, do premiê Jaroszewicz e do ministro da Defesa Jaruzelski. O encontro durou nove horas e as negociações foram transmitidas em todo o estaleiro por alto-falantes. Segundo os termos de um acordo verbal, depois confirmados por escrito, o comitê de greve transformou-se em uma comissão operária encarregada de cuidar da realização, sem incidentes, de novas eleições nas organizações sindicais e no comitê do Partido no estaleiro. Esta comissão deveria encerrar suas atividades no dia 14 de fevereiro, dia do encerramento do escrutínio.

Gierek conseguiu persuadir os operários de Warski quanto à impossibilidade de reduzir os preços. As operárias tecelãs de Lodz obtiveram ganho de causa. Elas fizeram eclodir uma greve, com ocupação das tecelagens. O centro do movimento eram as empresas de Marchlewskiego. No quarto dia de greve, as autoridades acabaram cedendo e os preços anteriores a 12 de dezembro de 1970 foram restabelecidos.

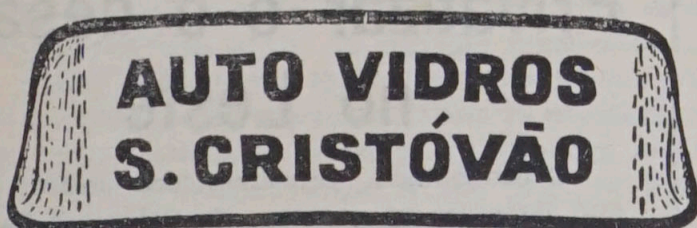
Danuta — Esses dias de dezembro de 1970 estão associados, em minha lembrança, a nosso bebê, nosso primeiro filho, que na ocasião tinha apenas algumas semanas. Na segunda-feira, Lech saiu para comprar um carrinho para o bebê. Na terça, ele passou em casa por volta de meio-dia. Naquela ocasião nós morávamos em Suchanin, na casa da sra. Pujszowa. Estava com seu capote e seu macacão de trabalho. Ele me contou que em Gdansk estavam acontecendo coisas dramáticas, que o sangue corria pelas ruas. (continua)

### Joalheria a Pérola e Ótica Moderna

JÓIAS  
RELÓGIOS  
ÓTICA  
CRISTAIS  
PORCELANAS  
ARTIGOS PARA PRESENTES  
NACIONAIS E ESTRANGEIROS  
A VISTA OU A CRÉDITO  
DESCONTOS ESPECIAIS

Rua Presidente Faria, 282 —  
R. M. Floriano Peixoto, 12 — Fone: (041)223-4975  
CURITIBA — PARANÁ

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

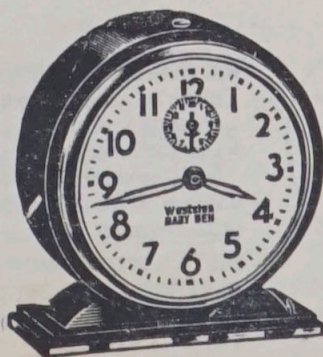


TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)  
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374  
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

OKULARY  
BIŻUTERIE  
ZEGARKI



CARL R. RAEDER  
Rua Riachuelo, 147  
CURITIBA



— ADUBOS LÍQUIDOS ENVY  
— ADUBOS COMPOSTOS  
— ADUBOS SIMPLES  
— PULVERIZADORES  
— FUNGICIDAS  
— INSETICIDAS  
— HERBICIDAS

MAIOR  
ESTOQUE E MELHOR  
PREÇO DA PRAÇA  
ATAcado E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 248-1833  
Caixa Postal, 1.130 — Telegr.: "PROAGRO"  
80.000 — CURITIBA — PARANÁ

# Igrejas querem liberação de recursos

A Conferência Nacional dos Bispos do Brasil (CNBB) e a bancada evangélica no Congresso Nacional estão atuando em conjunto na tentativa de aprovar emendas que permitam às igrejas converter em cruzeiros os cruzados novos aplicados no over ou em cadernetas de poupança e que ficaram retidos com o Plano Collor.

Os 34 deputados e senadores ligados às igrejas evangélicas apresentaram emendas à medida provisória 168, que determinou o limite de saques do over e da poupança. Nesse projeto, estão tendo o apoio da Igreja Católica, através da CNBB. Os bispos pediram ao deputado federal Osmundo Rebouças (PMDB-CE), relator da comissão mista que examina a medida 168, que acate as emendas.

Segundo Rebouças, as emendas apresentadas

determinam que todo o dinheiro aplicado pelas igrejas seja convertido em cruzeiros e liberado para gasto imediato. O relator pretende rejeitar as emendas da bancada evangélica porque "esse tipo de liberação colocaria o plano em risco". Para ele, as igrejas devem tentar a liberação dos recursos retidos diretamente junto à ministra da Economia, Zélia Cardoso de Mello.

Os deputados federais não querem ser acusados de desarticular o Plano Collor e a tendência é que a decisão sobre a liberação de cruzados novos continue concentrada nas mãos da ministra da Economia, Zélia Cardoso de Mello. "Os lobistas vão ter que mudar de endereço, deixando o Congresso Nacional e partindo para o ministério", afirmou Rebouças.

## URSS anistia os lituanos

O Ministério da Defesa da URSS anunciou que vai anistiar os lituanos que desertaram do Exército soviético desde a proclamação de independência da república báltica e que se rerepresentaram espontaneamente ao comando das Forças Armadas. Segundo a agência oficial de notícias, "Tass", esses desertores terão retiradas as acusações contra eles e, após serem reintegrados, poderão cumprir o serviço militar obrigatório. As autoridades soviéticas avisaram que os que não se rerepresentarem ao Exército Vermelho serão presos e julgados.

A "Tass" afirmou que mais de 250 soldados lituanos desertaram, mas que 51 já retornaram às suas unidades. A agência não informou se os 23 desertores que foram presos em hospitais de Wilno, capital da Lituânia, poderão se beneficiar da anistia se pedirem sua reintegração ao Exército.

O anúncio da anistia aconteceu um dia depois

que o governo da Lituânia adotou atitudes conciliatórias em relação a Moscou: pediu à população que entregue suas armas e suspendeu os planos de criar uma guarda fronteira.

Vatslovas Zabaraiikas, vice-ministro do Interior da Lituânia, disse que teme que as Forças Armadas soviéticas "provocuem a população do país para justificar uma agressão aberta". Em Moscou, o Kremlin protestou contra "ações de sabotagem a alvos militares soviéticos".

Vladislav Shved, segundo-secretário do Partido Comunista leal à URSS, disse que a Lituânia vive uma séria crise constitucional e que a república está se tornando ingovernável. Segundo ele, "a única maneira de contornar a crise é criar na Lituânia um sistema presidencial". Existe ainda na Lituânia outro Partido Comunista, que decretou sua independência em relação ao PC da URSS em dezembro passado.

## Estônia vota independência

O Parlamento da Estônia, a menor das três repúblicas bálticas anexadas pela URSS em 1940, adiou a votação da declaração de independência em relação a Moscou. Durante a primeira sessão do organismo, eleito em 18 de março, os 105 parlamentares reelegeram Arnold Ruttel, 61, para presidente da república. Ele teve 84 votos a favor, 18 contra e três abstenções.

O novo presidente estoniano é membro do Partido Comunista e defende uma solução negociada com o Kremlin a respeito da independência das repúblicas bálticas. Ele já ocupava o cargo de presidente do Parlamento local, que equivale a presidente da república. Semana passada, Ruttel se encontrou em Moscou com o presidente sovié-

tico, Mikhail Gorbachev, para discutir a crise na região.

Os comunistas elegeram para o Parlamento estoniano 55 deputados, sendo que 27 deles são favoráveis à manutenção do atual estado político da república. Ruttel, em seu encontro com Gorbachev, afirmou ser a favor da independência, mas deixou claro que pretende encontrar uma solução negociada para a questão. Ele é contra a tática do confronto, adotada pela vizinha Lituânia.

O grupo nacionalista Frente Popular da Estônia coordenou uma manifestação em frente ao Parlamento para pressionar os deputados a decretarem a independência.

# Vaticano e URSS reatam suas relações

O Vaticano e a União Soviética decidiram estabelecer contatos diplomáticos permanentes, anunciaram a Santa Sé e agência de notícias Tass. A medida fica a um passo da plena normalização dos laços entre os dois estados.

Informou-se que o Vaticano, leia-se o papa João Paulo II, e o governo soviético, de fato o presidente Mikhail Gorbachev, vão trocar representantes pessoais com status de embaixador.

"Isso não significa relações diplomáticas plenas, mas sim uma troca de representantes oficiais no nível pessoal", ressaltou o porta-voz do Vaticano, Joaquim Navarro Valls, em entrevista coletiva.

Em Moscou, a agência Tass disse que o Kremlin e a Santa Sé concordaram em trocar representantes oficiais, inicialmente sem resistências permanentes.

O estabelecimento de "contatos diplomáticos permanentes" ocorre na esteira do pleno reatamento entre a Santa Sé e os governos da Polônia e da Hungria. Espera-se para breve a normalização das relações do Vaticano com a Tchecoslováquia e com a Romênia.

O Vaticano anunciou que seu representante junto ao Kremlin será o arcebispo Francesco Colasuonno, até agora embaixador itinerante com responsabilidades especiais nos assuntos do Leste europeu.

Colasuonno terá o status de nuncio apostólico (embaixador do papa) e o representante soviético, ainda a ser nomeado, terá o status especial de embaixador extraordinário, informou a Santa Sé.

Uma curta declaração no Vaticano informou que durante o encontro histórico entre Gorbachev e João Paulo II, no último dia primeiro de dezembro, ambos concordaram em dar um caráter oficial aos contatos entre a Santa Sé e o Kremlin.

O propósito do passo dado pelos dois estados é "facilitar um diálogo permanente em assuntos de interesse comum e contribuir para uma cooperação útil no campo internacional", disse o Vaticano.

O acordo com a União Soviética se assemelha ao estabelecido entre os Estados Unidos e o Vaticano antes que reatassem plenamente as suas relações diplomáticas, em 10 de janeiro de 1984, pela primeira vez em 117 anos.

A partir do presidente Roosevelt, pouco antes da segunda guerra mundial, a maioria dos presidentes subsequentes enviou representantes pessoais a Santa Sé, embora sem status de embaixador.

Assemelha-se ainda ao arranjo que João Paulo II fez com a sua Polônia natal antes que Varsóvia e o Vaticano restabelecessem os laços diplomáticos no mês de julho passado. Varsóvia manteve um representante fixo em sua embaixada de Roma e assim viabilizava os chamados contatos permanentes com a Santa Sé.

## Privatizar é o desafio no Leste

O economista norte-americano Jeffrey Sachs, que assessora os governos da Polônia e da Tchecoslováquia, disse que a privatização é o principal desafio que os países do Leste europeu enfrentarão para implantar a economia de mercado. Ele disse que a falta de um mercado de capitais ao qual vender as nações e os problemas de avaliação das estatais são dois dos grandes obstáculos para a adoção das reformas econômicas no Leste. "A longo prazo, a privatização é a questão-chave. Não se pode fazer um sistema de mercado funcionar quando 80% da economia é estatizada", disse Sachs durante conferência.



## CASA DOS FREIOS

COMÉRCIO E INDÚSTRIA LTDA.

O PONTO CERTO QUE GARANTE A SUA SEGURANÇA E A DURABILIDADE DO SEU VEÍCULO

Central de Distribuição e Vendas  
Rua Senador Accioly Filho nº 1.021  
Cidade Industrial  
Fones: 041-247-6622-PABX  
041-247-5511 - Tele Vendas  
Telex: 041-5281  
Fax: 041-246-2043  
Curitiba - PR

PORTÃO  
Av. República Argentina  
nº 2.751  
Fone: 041-242-1214  
Curitiba - PR

BACACHERI  
Av. Erasto Gaertner  
nº 207  
Fone: 041-252-2113  
Curitiba - PR

IGUAÇÚ  
Avenida Iguaçu  
nº 158  
Fone: 041-222-8028  
Curitiba - PR

BR-116  
Posto de Assistência Técnica  
Para Veículos Pesados e Loja  
Rod. BR-116 nº 15.765  
Kazam  
Fone: 041-246-2362  
Curitiba - PR

CAPANEMA  
Divisão de Remanufaturados  
Rua Antonio Martins de Araujo nº 371  
Fone: 041-262-6022  
Curitiba - PR

PONTA GROSSA  
Avenida Souza Naves  
nº 2.130  
Fone: 0422-24-7455  
Telex: 042-2156  
Ponta Grossa - PR

PONTA GROSSA  
Posto de Assistência Técnica  
Para Veículos Pesados  
Avenida Souza Naves  
nº 3.979  
Fone: 0422-23-3544  
Telex: 042-2156  
Ponta Grossa - PR

- Assistência Técnica Autorizada para todos os sistemas de freios, embreagens e turbos.
- Laboratório equipado para testar todos os sistemas de freios.
- Banco de provas para turbos (Automatizado).

DISTRIBUIDOR: AMORTEX / ALVARCO / ATE / BENDIX / FRAS-LE GARRETT / KNORR / SIMETAL / VARGA / WABCO.

• ADMINISTRAÇÃO GERAL:  
Rua Senador Accioly Filho nº 1021 - CIC - Fone: 041-247-6622  
Telex: 041-5281 - Fax: 041-246-2043  
Curitiba - Paraná